

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonych okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej wniesienia należało częściowo zmienić zaskarżony wyrok.

Pierwszym zarzutem, jaki należy tu omówić, to kwestia, czy w przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia z dokonaniem przestępstwa z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku - Prawo własności przemysłowej (Dz. U. 49, poz. 508 z dnia 11 maja 2001 roku z późn. zm.).

Sąd Okręgowy uważa, iż „dokonywanie obrotu”, o którym mowa w powyższym przepisie, to nie tylko sprzedaż towaru. Gdyby bowiem ustawodawca miał wolę penalizacji jedynie takiej czynności, niewątpliwie dałby temu wyraz w ustawowym brzmieniu przepisu. Natomiast „dokonywanie obrotu” należy rozumieć jako pojęcie szersze, obejmujące różne czynności mieszczące się w pojęciu „obrotu”. W doktrynie przyjmuje się, że przez dokonanie obrotu towarem zarejestrowanym znakiem towarowym, którego osoba dokonująca obrotu nie ma prawa używać, należy rozumieć wszelkie czynności polegające na wprowadzaniu do obrotu lub dokonywania dalszego obrotu, a więc np. import, przekazywanie, czy też udostępnianie towaru oznaczonego takim znakiem jego nabywcom. Chodzi zatem o udział w ogóle w obrocie (por. Janusz Raglewski - Komentarz - teza 32 do art. 305 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku Prawo własności przemysłowej; Prawo własności przemysłowej. Komentarz red. red. Piotra Kostańskiego teza 14 – 15 do art. 305 – C.H. Beck 2010). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.04.2012 roku (III KK 53/12) wskazał, że przez „dokonywanie obrotu” należy rozumieć każdy etap obrotu towarem określonym w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku - Prawo własności przemysłowej.

Zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie oskarżonym nie przypisano działania tylko i wyłącznie w dniu 2.03.2017 roku. Było to działanie dłuższe, w nieustalonym okresie czasu, którego znana jest tylko data końcowa. Oskarżeni, jak sami zresztą przyznali, nabywali przypisane im zaskarżonym wyrokiem przedmioty, w tym paczki papierosów, oznaczone podrobionymi znakami towarowymi. Oskarżeni sami również stwierdzili, że ich zamiarem była dalsza odsprzedaż tych przedmiotów. Jest to zresztą oczywiste, jeśli weźmie się pod uwagę ilość stwierdzonych u oskarżonych wyrobów tytoniowych, której nie można w żaden sposób uznać, aby mogła być przeznaczona wyłącznie na własne potrzeby. Jeżeli do tego dodać okoliczność, że u oskarżonych stwierdzono również półprodukty w postaci ponad 43 kg. tytoniu, pustych kartonowych opakowań na papierosy, kilku tysięcy pustych kartonowych paczek na papierosy z napisem (...) oraz papierowych wkładek do paczek papierosów, to kierując się logicznym rozumowaniem oraz doświadczeniem życiowym w pełni uprawniony jest wniosek, że oskarżeni nie byli tylko i wyłącznie biernymi posiadaczami zatrzymanych przedmiotów, ale byli oni uczestnikami obrotu towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi.

Dlatego też Sąd odwoławczy zaakceptował pogląd Sądu meriti, że swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku - Prawo własności przemysłowej.

Natomiast podniesiony w apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary okazał się częściowo zasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, rzutuujących na wymiar orzeczonych w stosunku do oskarżonych kar pozbawienia wolności, zasadnym było obniżenie tych kar. Podkreślenia wymaga, że oskarżeni nie byli nigdy wcześniej karani. W znacznej części przyznali się też do popełnienia zarzucanych im czynów. Trzeba mieć także na uwadze zagrożenie ustawowe za przestępstwo z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku - Prawo własności przemysłowej, który to przepis ustala górną granicę kary pozbawienia wolności na 2 lata.

Są to wszystko ważne okoliczności rzutuujące na wymiar orzeczonych kar, które nie zostały w należyтым stopniu uwzględnione przez Sąd I instancji. W związku z tym Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i obniżył orzeczone wobec oskarżonych w pkt 1 i 8 zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności do 8 miesięcy. Także wymiar kary

pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego D. M. w pkt 10 zaskarżonego wyroku należało obniżyć do 6 miesięcy, a w konsekwencji również i wymiar kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec tegoż oskarżonego w pkt 12 zaskarżonego wyroku podlegał obniżeniu do 8 miesięcy (według przyjętej przez Sąd Rejonowy zasady absorpcji).

W przekonaniu Sądu Okręgowego taki właśnie wymiar kar jest współmierny do stopnia winy oskarżonych, stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów i jako adekwatny do całego zespołu ujawnionych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych niniejszej sprawy, spełni w sposób właściwy cel zapobiegawczy i wychowawczy, jak również cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd odwoławczy nie znalazł natomiast podstaw do łagodzenia wysokości kar grzywny orzeczonych wobec oskarżonych za czyny z art. 65 § 3 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 k.k.s. Mając bowiem na uwadze ilość posiadanych przez oskarżonych wyrobów akcyzowych bez polskich znaków skarbowych akcyzy oraz wysokość należności publicznoprawnej narażonej na uszczuplenie, to orzeczenie oskarżonym kar grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych (przy możliwości orzeczenia – na co zezwala ustawa – nawet 720 stawek) nie może w żaden sposób być potraktowane jako kara rażąco surowa.

Sąd Rejonowy, ustalając wysokość stawki dziennej, nie naruszył też przepisu art. 23 § 3 k.k.s. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd I instancji uwzględnił aktualną sytuację finansową i życiową oskarżonych, skoro ustalona wobec oskarżonych wysokość jednej stawki dziennej plasuje się w dolnych granicach ustawowych, a wręcz w granicach jego minimum. Zauważyć bowiem należy, że jedna stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia, ani też przekraczać jej czterystukrotności.

Natomiast zarzut dotyczący wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego D. M. kary łącznej grzywny zasługiwał częściowo na uwzględnienie. Bliskość czasowa przypisanych oskarżonemu występków, jak również fakt, iż w gruncie rzeczy mieliśmy tu do czynienia z jednym procederem powoduje, że nie było podstaw do zastosowania przy wymiarze kary łącznej grzywny zasady kumulacji, której zresztą Sąd meriti nie stosował przy wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności.

Dlatego też zasadnym było obniżenie oskarżonemu D. M. wymiaru orzeczonej w pkt 12 zaskarżonego wyroku kary łącznej grzywny do 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Z powyższych względów, należało zmienić zaskarżony wyrok, a w pozostałej zaś części, wyrok ten – jako słuszny i odpowiadający prawu – należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k., przy czym wysokość opłaty za obie instancje została ustalona na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).